

1-7  
Kwestionariusz

8599

b. zesłańca w. Z.S.R.R.

1. Mieczysław Kruczyński podporucznik, 40 lat, wzniesiony do  
stopnia zamieszkały w Warszawie Suwalska 18

2. Zaarestrowany w Dworcu w miejscowości wzdłuż  
ul. Marii Magdaleny 3 wraz z żoną Kamillą i synem Andrzejem  
(wówczas dwuletnim) dnia 29 czerwca 1940 godz. 1<sup>30</sup> w nocy  
Patrol składał się z oficera NKWD i 6 żołnierzy. Dano 2 godziny  
czasu na spakowanie się, jednak nie pozwolono zabrać wartościowych  
spakowanych rzeczy. Jako przynętę zaarrestowania podano braci  
pasportów. Reżymu nie było. Odwiedzono nas formację na Dworcu  
Główny i zabrano do towarowego wagonu (68 ludzi). Po 24 godz. pociąg  
wyjechał przez Szczepanówkę, Charków, Penzę, Swierdłowsk obł Sosny  
Przez 3 dni wagonów nie otwierano. Pożyczenie (chleb i kawa) zaczęło  
dawać od Kijowa jak również otwierano już wagon i pozwalało wypić  
na stacjach. Traktowanie przez komunistów bardzo brutalne. Oddalając  
się od wagonu na parę kroków wymyślano ordynarnie i potulnie  
nośności. Po przyjeździe do stacji Sosny (Swierdłowska obł) przenieśli  
nas barkami po rzecze Sosny do miejscowości Korzej. Cała podróż trwa 2 tygodnie

3. Miejsce zesłania: „Specposiślele” Gładkowski, 46 Lagernyj  
Punkci Korzej Goldidlenie Sersiem. Uralsk. Dypraw. Trudow. Lager.

4. Opis obozu wgl. posiadka Pociąg w lesie (Tajda)  
16 km od stacji kolej. <sup>Sosny</sup> 6 km. od wsi Korzej składał się z kilku-  
dziesiątów zagrod drewnianych na wprost zmierzających bez okien  
i pieców. Dwie studnie były zamknięte i nie do wycią, wody  
braci mało było z pobliskiej rzeki. Ogromna ilość komarów  
i muszek choć najbliższa okolica nie była bagnista.

5. Skład zesłańców (specpereseleniś) Na 400 osób zesłanych  
na powiat było blisko 100 Poleków niemieckich. Wpłynęła.  
3/4 stanowisk zajęli Żydzi z Kresowskiego i Białostockiego powiatu.  
Wśród niemieckich podobał się = inteligencji, podobał  
stanowił element niemiecki i robotniczy. Wśród Żydów  
większość stanowili, koczownicy, adwokaci, lekarze itp. wielu  
należało do proletariatu żydowskiego. Wśród niemieckich

prawe suszycej z malyimi wyjezkami potrefili utymnosc  
 nalezyty posiom moralny i zachowci godnosci osobista  
 i narodowq. Naogot wpiersano i podtrzymysano na wojacumie  
 zerowno moralnia jak materialnie. Wnrod zylos bylo wiele  
 jednostek, ktore nie ustapily nikomu pod tym wyjedeno  
 a crosen nawet siccity przyhledem. <sup>Dwa losi</sup> ~~Wielu~~ jednostki byde  
 nastawione wyprznie oportunistycznie i pure zapadne  
 podporzedkowanie sie oraz uleglosi zuplnq a nawet stosunket  
 przyjacielnie z cygnikami NKWD stada sie stownye  
 sobie jak najlepsze warunki egzystencji za małej ceny

6. Zycie w obozie wgl. na posiolku.

W 10 dni po przyjezie na posiolku wydzielono wiekszosc  
 zdolnych do pracy męczyzn i samotnych kobiet i przesiedlono  
 ich do miejscowos Koscej odleglej o 6 km do pracy w ~~ozone~~ obozie  
 46 kagpunkta. Byl to normalny „isprawitielnyj trudowoj  
 kagier” gdzie nasi ludzie pracowali popolu z wieniamis. Wnrod  
 tych ostelnic nie bylo obywateli polskich, zato bylo dorci dwis  
 Polakow obywateli rosyjskich. Ulokowano nas w piatrowym domu  
 na „obzeszitie” męczyzn i kobiety rozem w jednym kolelu, - jancij  
 kobiety oddzielno w malej przykladnej izbie. Czesi wplano w glaz losu  
 na ograniczenie karawisk i robote przy drewnianej drodze sawoskoj  
 dowoj (leiniowska). Renta prostota w klonieju glbowie na  
 splani drewa. } Przebieg przecietnego dnia: poratek dnia  
 pracy o 7<sup>00</sup>, dojscie do miejsca pracy do kilkun kilonietrow.  
 Praca z porateku 8 godzin jancij wprowadzono 10 i 12 godzin.  
 Pracie wyptknie roboty na noomq, niektore na dniowke ale  
 bardzo maunie pletne - 3-4 nuble najwyzej. Noomq byly naogot  
 nie do onagnicie dla momych ludzi, ze wyjezkami niektorych  
 tytko b. silnych fizycznie wzglednie przywyrazajomych do cieplej  
 fizycznej pracy. Wykonywane roboty: „stablowanie” drewa  
 ten. ukledanie pni drzewnych przywiezionych na stled z lasu  
 sawoschodami, w stony wplacie na kilka metrow a dluzsze  
 na kilkiedziesiat metrow. Spuszczanie pni drzewnych do  
 wody. Porledowywanie drewa z sawoschodow ten. rozgnatka



Konwancie pni dębowych - robota dla Fabryki Lignum  
 o ile płatna. Wyrob kostek dębowych dla opatu gazogenera-  
 torów. Pilowanie <sup>robane</sup> dęwa na opat. Omywanie karcionisk  
 i wypalanie w stosech gaderi i korzeni. po wyrobie.  
 Niektórzy mający kwalifikacje techniczne zostali zatrudnieni  
 w warstwie samochodowym wyl. przy kierowaniu melnem  
 samochodowym przy wywożeniu dęwa z lasu  
 za prowadzeniem na platformie i spuszczeniem pni do nales z nabieraniem  
 się po niemiecku pracy przepukliny zostatem zakwalifikowany  
 na II kategorię (lekkij trud). Prowadzeniem na konwancie  
 dęwa, iztablishowaniu ciemnic pni, robaniem kostek dla gazo-  
 generatorów zarabując 90-100 mbl niemieckie. Wronie  
 w styczniu 1941 zostatem wybrany przez niemieckie wspólnotowemu  
 pracy Tw. "Stawka" i brigadnicem grupy pracującej na  
 składowisku dęwa. Obowiązkiem moim było dyktowanie  
 robota zapisywanie jej i zestawianie Tw. "nawiasów"  
 Tw. obliczeń do wypełnienia. Zapracowałem się z pracą przy drewnie  
 a mając wyjątkowo szybko w marcu i naukowemu się, w międzycz-  
 asie pisze, zostatem Tw. "promocyjnikiem" - przyjmowałem  
 drewno przywożone na składowisko na sawiach przez ładowniczków  
 zarabując 250 mbl niemieckie. Następnie w ciągu 41 tygodni  
 przez 2 miesiące magazynowałem składowisko materiałów technicznych  
 i paliwa. Tam okres nadzoru, mniem bardzo fryzury i nowego  
 wstąpiłem niemieckim ciemnic pracy i odpowiedzialności przy  
 wypadnym braku środków i zakończyłem się ciemnic zapaleniem  
 płuc na które chorowałem przez 1 1/2 miesiące. Po chorobie  
 zostatem dniem niemieckim przy naprawie drogi samochodowej  
 utraconej z pni i bali dębowych. Wronie od wiosny 1941 zostałem  
 Tw. dyspozytorem Tw. kierownikiem melnu samochodowego  
 przy wywożeniu dęwa z lasu i byłem mniem aż do zwolnienia  
 i wyjazdu w listopadzie 1941. Pierwszą lotną zarabiałem  
 przedstawiały milkomu warstwie, gdyż wyżywienie nie  
 otrzymywałem, a jedynie przydawało mi się porażkowo  
 1 kg dziennie, które to rzeczy zmniejszając się stopniowo

donde skien do 400 gramów drzewa. Teoretycznie należało  
 nam przybrać produktów o sileknie pracowników dzagnułów,  
 jednak o niezgodności strygnięcia tam od czasu do czasu  
 minimalne ilości skóry, ryb, mrowy itp. nie wystarczające  
 na utrzymanie się przy życiu. Musiał się dokonywać produkt  
 u kochaników oddając wreszcie wszelką porządność generalną.  
 Do pracy wydano nas zing walcowane ubrania i sprowadzono  
 filcowe buty, tu walców, ale nie starczyło ich dla wszystkich.  
 Wypódyje kolekcji było naogół dobre (pół punkt 5)  
 choć nigdy mieli się na bezmocy o rozumie, gdyby były  
 między nami osobniki, co do których nie byłoby pewni  
 czy nie są na usługach NKWD, o życiu kulturowym  
 nie było można mówić - warunki egzystencji były  
 tak ciężkie i dzień tak wyjątkowy pracę, dojeżdżać i powrót  
 z niej ze zajęciem się czym innym poza sprawami firmy było  
 prawie niemożliwe. Inicjatywy organizowane przez Stachę wycieczki  
 dla tych pracowników były przez nas bojkotowane, na organizowaniu  
 zaś wstępując nie można było uzyskać rozwielenia, gdyż wszelkie  
 zebrania i publiczne przemawianie było zakazane.  
 Życie tych którzy porzucili na polu uładowo się podobać.  
 Kto był zdolny do pracy, pracował przy robotach rolnych (okopywanie  
 nie, kopanie, sadzenie kartofli, hodowle świń itp.). Przyniosło  
 pracy istnieć teoretycznie, jeśli jednak ktoś zdecydowanie się  
 precyzował mając usiedzenie jak niektórzy drzewa,  
 podległy wick, choroby itp. i nie udało się ustanowić  
 gnień i sygnal ze strony komendanta polu, tego zostawiano  
 w spokoju. Były jednak wypadki więzienia i skazania  
 na kilka miesięcy tego opornych. Moja żona nie  
 pracowała zupełnie mając dwuletnie dziecko, gdyż mimo iż wielekrot  
 nie mnie wywołano w tej sprawie i usiłowano stworzyć w inny  
 sposób, nie ustąpiłem i pataritam na swoim. Wypódyje  
 na polu było jenne gorze niż na kępnikach. Aby zdobyć opat.  
 kobiety musiały w dzień scinać drzewa, pisać je na miejscu i zająć  
 na saucach do polu.



5

7. Stosunek władz NKWD do Polaków.

8599

8.9.41

Przy aretowaniu badani żydów nie było, dopiero na miejscu spisywano wielokrotnie różne kwestjonariusze o różnych crossach i porach starając się podchwycić nieliczności. Wyjeżdżano nas na dyskusje na tematy polityczne i społeczne. Porównano umysłowy jeduale naszego komendanta posiadka był jeduale za niego aby mógł on osiągnąć swój cel. Propaganda polegała na tych próbach dyskusyjnych oraz na urzędowaniu różnych obchodów 1 Maja, rewolucji itp. które jeduale w zdecydowany sposób były bijestowane <sup>mus ożąd Polaków</sup> za wyjątkiem kilku osobników, którzy ze względu oportunistycznych, lub z uwagi na wa poglądy komunistycznych nie brali w nich udziału.

8. Pomoc lekarska Szpitalu smicelności:

Na posiadku: jeden z zastawców lekarz był tow. felczarem psychiatrycznym; miał do dyspozycji jedną chleba na wiele chorých; znikoma ilość leków. Nacisk na lekarza <sup>ze strony Komendanta posiadka</sup> w sprawie walowania od pracy był bardzo silny. Szpital był w miasteczku Sowa o 16 km odległości chorých często umierało i tam pochowano.

Na legpunkcie chorých udawali się do felczarki która odsyłała ich do szpitala również do Sowy. Mimo bardzo ciężkich warunków smicelności było niedużo, ze całej nas umierało tylko kilka osób pod koniec lat z wśród żydów, których naswie nie pamiętam. Oprócz tego umierała na raka p. Helena Kochanowska żona bukmistrza m. Brodów.

9. Relacje z krajem i rodziną.

Nie do wybuchu wojny rosyjsko niemieckiej można było korespondować z rodziną okupowaną przez Rosjan. Powstała - przekazy listy i paczki dochodziły dość regularnie po 2-3 tygodniach.

10. Zwolnienie: dokument walujący ze specyficznych "stymulacji" 3 września 1941 jeduale z prawem politycznym w sieroskim rejonie. Zapo wiadano że wyjazd samowolny będzie traktowany jako porzucenie pracy i odpowiednio ścigane. Odwieśliśmy się do Kijbyscewa i stymulacji odpowiedzi był ukeś na dyspozycję. Mój zaufania mianowany na obieg sieroski wypelzał do Siemodonska a potem do Kijbyscewa by sprawę naszą z innymi

nie wrócił jednak ani nie dał żadnej wiadomości. Wrennie w ciągu  
jesieni otrzymał o tyle się wyjaśniła że udało się nam uzyskać  
zwołanie zapadłe z Daggpuukta i swoich transportów tak  
że 24 II. 1941 wyjechał nasz pociąg z 17 wagonów objętych  
dwie pociągami w kierunku na Buentuck. Po tygodniowej podróży  
dotarliśmy do Ukedova, gdzie polski placówka na dworcu mikroawa  
nasz transport one poludnie. W ten sposób dotarliśmy się mikroawami  
przez wódce NKWD do Ubelustanu. Placówka polskie które  
interpelowałyśmy w drodze informowały nas że nie mają na to  
upłynię. Wysechono nas z wagonów na stacji Kiteb i rewersiono  
pod prężą NKWD w okolicach Kuchwech. Ja dotarłam się na  
kolejce Stacji Bajregi kod miejsciska Szachrisjabz, gdzie  
przebywałyśmy w bardzo złych warunkach do chwili przybycia  
6 Sierpnia, która objęła opiekę nad obywatelami polskimi.  
15 dnia 17 II. 42 na nasz pisemną prośbę zostaliśmy przyjęty  
i wcielony do U.P. w stopniu podkomisarza

Mp. 22. III. 43

Antonijiszew